Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kwartalnie kosztuje ZłR. 4. Konw. Mon. miesięcznie Złp. 6.

№ 283. **SRODA 13 Grudnia** **1848.**

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Miesiąc dzień godzina		Stan Barometru do 0° R. zredukowany w miarze Paryz.	Stopień ciepła podług Réaumura.	Psychrometre	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 8, 15	†4, 0	2, 41	ZPł.Zachodni słaby	Pogoda	
12	2	7, 45	†8, 1	2, 38	ZPł.Zachodni średni	Pogoda z Chmurami	wieczorem Dészcz
	10	8, 10	†6, 3	2, 78	Zachodni „	Pochmurno	

Rzeczy krajowe.

KRAKÓW.

Konająca już *„Jutrzenka“* zapowiada nam przewleczenie swojego nędznego żywota, jeszcze niestety na cały następny kwartał roku pańskiego 1849; chwyta się jak tonący brzytwy, polemiki z *Czasem* i *Gazetą Krakowską*. Walkę tę przyjmujemy chociaż na nierówne siły. 48 godzin zostawiamy sobie czasu, ażebyśmy ją *„sine ira et odio“* zrzekłszy się wszelkiéj namiętności z godnością prowadzić mogli i w walce z błotem, sami się błotem nie pobryzgali — ale przepowiadamy jéj **pogrzeb!**

Do Obywatela Piotra Michałowskiego, Prezesa Rady Administracyjnéj, od byłych Więźniów politycznych.

Wyczytawszy w Nrze 281 Gaz. Krakowskiej, że JXiądz Niewiadomski Wikaryusz wsi Jaworzna, oskarżony przez żandarmeryą o miéwanie kazań gorszących w kościele do ludu, a w skutku takowego doniesienia denuncyantów, bez żadnego protokółu ani wywodu sprawy potępiony, i ze strony Prezydii Rady Administracyjnéj przez żandarma komissarzowi nakazane zostało, ażeby Ksiądz Niewiadomski w swych religijnych czynnościach, a mianowicie co do kazań do ludu, zawieszony został.

My, byli więźniowie polityczni, towarzysze i współbracia tego naszego kollegi Księdza Niewiadomskiego, przed dwoma latami byliśmy świadkami podobnego postępowania, a rzecz miała się tak: Gdy żołnierz stojący na warcie, rozpoczął zwadę z więźniami Nr. 10, gdzie siedzieli bracia nasi: ś.p. Władysław Białuski, Komissarz Michniewski i Xdz Niewiadomski,—ukazał się sławnéj pamięci prezes Zajączkowski, zapytał żołnierza co się dzieje, a gdy ten mu odpowiedział, że rebelaki *szymfują*, Zajączkowski odpowiedział: *„Schon recht“* i wkrótce bracia nasi Nru 10 wszyscy trzéj dostali kajdanki na ręce i nogi, *bez żadnego sprawdzenia*, *ani protokułu*, *ani sądu*. Położenie przeto Księdza Niewiadomskiego, zupełnie było takie w owym czasie despotyzmu, jak dziś w konstytucyjnym. Oskarżony, bez protokółu, bez dowodów potępiony i kajdanami ukarany. Dziś dawać kajdan nie wolno — ale rzecz jest taż sama, oskarżenie przez niemieckiego denuncyanta — potępienie — osądzenie i kara bez poprzedniego protokółu, bez odwołania się do władzy konsystoryalnéj — duchownéj, która tu sama jedynie ma rozstrzygać? Ksiądz Niewiadomski na mocy prezydyalnego do Nru 1. Kommissaryatu tajnego rozporządzenia *), przez kommissarza ma sobie zabronioną funkcyą swojego świętego, duchownego stanu! zabronioną wolność miéwania religijnych kazań do ludu!

Ponieważ więc my wszyscy byli więźniowie polityczni — reprezentanci niezliczonych i krwawych cierpień naszego narodu i jego honoru; którzyśmy udowodnili, że u nas narodowość i wolność konstytucyjna nie jest żartem—ponieważ my na zasadzie praw konstytucyjnych oburzeni jesteśmy takowém bezprawiem, które w despotycznym tylko rządzie istnieć by mogło, — oświadczamy, że takowe postępowanie Prezesa Rady Administracyjnéj uważamy za nieprawne i przeciwko temu protestujemy; zaś co do opinii publicznéj, do jakiéj się odwołuje Ksiądz Niewiadomski, nasz brat serdeczny i współwięzień oświadczamy, że my wszyscy na żądanie jego dajemy mu publiczne świadectwo, jako tenże Ksiądz Niewiadomski był i jest kapłanem przykładnym, bogobojnym, prawym Polakiem, Ojczyznę miłującym — za któréj świętą sprawę chlubne dźwigał kajdany, a przeto nie może należéć do ludzi postępowania gorszącego. Oprócz tego, jezeli będzie potrzeba— bez wątpienia i wielu Obywateli zacnych nie omieszkają to nasze twierdzenie i świadectwo wesprzéć swojemi podpisami.

(podpisy 200 byłych więźniów z roku 1846—7—8).

(A. K.) Coraz u nas smutniéj = tęsknota nas ogarnia i niewiemy co to daléj będzie? — Szpiegi tak gdzieś przysiadły jak mysz na pudle — tak ogony pod się wzięły, że ani wiedzieć gdzie którego szukać — szkoda, szkoda! Ale niedostatek ukochanéj naszéj Policyi tém bardziéj daje nam się we

*) W powołanym Reskrypcie Kommissyaryatu w gazecie *questionis*, zaszła myłka, albowiem zamieszczona była datta 8 Grudnia b. r. — gdy takowa na dokumencie nieistnieje, — Reskrypt o którym mowa, jest w każdéj chwili do przejrzenia w Redakcyi Gazety Krakowskiéj.

znaki — i tak dawniéj przecież Człowiek wiedział dokładnie, gdzie kto siedzi — czy w kryminale czy, u Bernardynów czy, w Inkwizytoriacie — co robi co mowi? jakie zbrodnicze kuje projekta polityczne? z kim ma stosunki i t. d. — a zresztą kto do nas przyjechał — odjechał — a nawet kiedy i zkąd przyjedzie itd. itd. — A dziś? bardzo mało z tego wszystkiego — i tak np. Gazeta Krakowska donosi nam kłamliwie, — że tyle a tyle osob przybyło do Krakowa, lub też odjechało. A tymczasem okazuje się, że gazeta nie mając jak dawniéj doniesień dokładnych policyjnych, kłamie jak może, ażeby tylko numer codziennie wyszedł. Wczoraj np. dowiadujemy się z gazety, że trzy lub cztery osoby do Krakowa przybyło, że trzy lub cztery osób z Krakowa ubyło i t. p. Ażeby wykazać fałsz dowodny gazecie to tylko powiemy, że gazeta nie ma żadnych urzędowo-policyjnych wiadomości, kiedy my lepiéj daleko zawiadomieni jesteśmy i zdowodami wiemy, że codziennie u nas przynajmniéj 20 Obywateli z Krakowa, a mianowicie tych którzy na Skałce mają swoje pomieszkanie z Miasta wyjeżdża (podobno par force) a to wszyscy w tym celu ażeby zwiedzić ciekawe i godne widzenia mury Berna a może i Kufsteinu? Tę jeszcze okoliczność dodać musimy o któréj gaz. Krak. także nie wie, że kiedy ci obywatele na drogę zamówili sobie ciepłe zimowe czapki z barankiem na drogę — ale koloru czerwonego bo to nasze polskie narodowe — przeto Pan Kapitan komenderujący u Paulinów, ten sam, który niedawno biednego bezbronnego emigranta uderzył w twarz, który ze złości się pieni na samo wspomnienie imienia Polaka, ten sam, który wypchnął za barki pewnego godnego Obywatela za to, że na zamku chciał odwiedzić chorego przyjaciela swego duchownego — Ten to sam oficer zakazał kupować nieszczęśliwym naszym braciom *tułaczom na własnéj ziemi* czapek Krakowskich — odgrażając i kuśnierzom i Polakom, za co? że Polacy śmią na swojéj własnéj ziemi nosić czapki czerwone jak i je nosili nasi ojcowie, a to, bez wiedzy i zezwolenia P. Kapitana! I nikt nie zaniesie zaskarżenia na cudzoziemca, który śmie targnąć się na najświętszą świętość naszą bo na honor i narodowość naszą polską na ziemi naszéj Polskiéj? Czy nie ma sejmu konstytucyjnego? Czy to wiek trzynasty czy 19? Czy my Chinczyki, czy poddani konstytucyjnego cesarstwa? Czemu to gazeta Krakowska w takie nie wchodzi bezprawia? Niedawno żołnierz zastrzelił młodego człowieka — onegdaj żołnierz z najdzikszą srogością poranił, a potem zadusił Izraelitę na Kazmierzu — wspomniała nam o tym gazeta? A przecież to rzecz miejscowa — i narodowa. Ostrzegamy Gazetę żeby przypadkiem nie poszła śladem szwaregelberowskich dzienników jak Mittelstrasse, Llojd, Oester. Coresp. i t.d. i t. d. bo my to się jakoś prędzéj na tém poznamy i nie tak łatwo nam zasypać oczy piaskiem jak dobrodusznym obywatelom Wiednia, Ołomuńca i t. d.

W. L.

W Numerze 280 Gazety Krakowskiéj z dn. 9 Grudnia r. b. szanowny Obywatel Antoni Maliszewski wezwał Oby. Alfreda Młockiego i Norberta Nurkowskiego, ażeby mu wyjaśnili dla czego w ogłoszonem przez nich sprawozdaniu z dochodów i wydatków by. Komitetu Narodowego Krakowskiego, summa 873 Złp. przez wyżéj wyrażonego Oby. Antoniego Maliszewskiego, łącznie z X. Wiktorem Bańkowskim i Oby. Müller zebrana i na ręce Oby. Rylskiego Kassyera, do Kassy w kamienicy Oby. Knotza w d. 17, 18, 19, Kwietnia r. b. złożona przez nich, nie jest w rubrykach dochodów Komitetu zamieszczoną. Zadosyć czyniąc temu wezwaniu niżéj podpisany zwraca uwagę szanownego Oby. Antoniego Maliszewskiego, iż Kassierem b. Komitetu Narodowego był J. N. Walter ojciec i że Kassa tegoż Komitetu znajdowała się w Gmachu Krzysztofory. — Obywatele więc składając summę 873 na ręce by. Kassiera Rylskiego, złożyli ją nie do Kassy Komitetu, ale do Kassy, Kommissyi umieszczenia, zupełnie odrębny od Komitetu i osobne bióro w domu Knotza mającéj. — Summa więc ta w rubryce dochodów do Komitetu nie wpłynęła. — Dopiero po rozwiązaniu się Kommissyi umieszczenia, Ob. Hahn w d. 27 Kwietnia, wniósł do ogólnego funduszu Komitetu summę 4170 Złp. jako pozostałość Kommissyi umieszczenia i ta też summa ogólna, na dniu tym, w rubryce dochodów Komitetu zamieszczoną jest. —

Kraków dnia 10 Grudnia 1848.

Alfred Młocki.

TEATR.

Jutro *Córka Pólku.* Wyborna gra i śpiew *Pani Hoffman* sprowadzą bezwątpienia licznych widzów, zwłaszcza, że dawno już nie doświadczyliśmy zadowolenia w naszym Teatrze. Korzystajmy więc ze sposobności i podziwiajmy talent naszéj rodaczki.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

AUSTRYA.

Wiédeń. Korespondent dziennika *Börsen Halle* donosi, że pomiędzy tymi kroatami, którzy pozostali w Wiedniu, wielu znajduje się rossyan przebranych w ubiór kroatów, którzy otaczają Jellaczyca. Okoliczność ta daje powód do rozmajtych wniosków politycznych. Według najnowszych wiadomości, Windiszgrec nie ma najmniejszéj ochoty walczyć przeciwko Węgrom, sądząc, że walka ta da się zaspokoić na drodze pokoju, jednakże Jellaczyc jest za wojną.

Wiédeń 10. Ważną otrzymaliśmy wiadomość a która jest prawdziwa to jest: że na morzu Adryatyckim ukazała się flota rossyjska. Podział Galicyi na dwie części nie tylko że nie podpada wątpieniu, ale już jest przez Cesarza zatwierdzonym. — Rząd ogłosił niedawno wyjątek od prawa nakazującego przyjmowania we wszystkich kassach cesarskich pieniędzy papierowych. Kto zagraniczne pisma na urzędach pocztowych chce prenumerować, winien opłacać przedpłatę w monecie brzęczącéj, spodziewamy się, że wkrótce jeszcze więcéj podobnych nastąpi wyjątków, a naówczas żadnéj nie będziemy mieli wątpliwości, że pieniądze papierowe mają tylko wartość urojoną.

ROSSYA.

Cesarz rossyjski czyni wielkie przygotowania — aby mieczem roztrzygnąć losy Europy, z tego powo-

du siły wojenne Rossyi skoncentrowane są na granicach państwa. Prusy mianowicie obawiają się interwencyi rossyjskiéj, albowiem cesarz Mikołaj miał się wyrazić głośno, że nie ścierpi tego, „ażeby lud zbuntowany targnął się na potęgę i prawa jego szwagra, i że dla utrzymania tych praw i przywrócenia *porządku* w Prusach, gotów jest wyprowadzić 500,000 (??!!) walecznych wojowników.“ Co do prowincyj Naddunajskich, Cesarz już zrzucił maskę, nie zważając bynajmniéj na swojego sprzymierzeńca Sułtana, uważa i traktuje te prowincye jako wcielone do Rossyi, traktując ze wzgardą Turków, którzy przeciw temu nadaremnie protestują. Jenerał rossyjski Duhamel panuje jak Sułtan w Księstwie wołoskiém, aresztuje osoby podejrzane i poddaje je pod inkwizycyą rossyjską. Kommissarze Porty Ottomańskiéj nadaremnie sprzeciwiają się temu, albowiem kozacy nachodzą domy nawet samych urzędników tureckich i tak 10 Listopada napadli na dom samego Omera Baszy, gdzie aresztowali oficera wołoskiego, który tam zostawał pod protekcyą tego wysokiego dygnitarza; wypadek ten był powodem do protestacyi Sułtana w obec mocarstw europejskich ale ambassador angielski tyle intrygował na rzecz Rossyi, że Dywan na nowo uległ jego dyplomatycznemu pośrednictwu, z tąd się okazuje, że Rossya wspólnie z Angliją działają w najlepszym porozumieniu co do spraw wschodnich. Słychać, że 80,000 wojska rossyjskiego w Księstwie wołoskim przeznaczone są ażeby dać pomoc cesarzowi austryackiemu jeżeliby tego potrzebował.

W Ł O C H Y

Neapol. Król Neapolitański wyszedł na powitanie Papieża, który przybył do Gaety. Ultimatum Francyi i Anglii, względem zagodzenia Sycylii i Neapolu jest następującéj treści: Sycylia jest i na przyszłość *połączona z Neapolem.* Konstytucya, senat i reprezentacya Sycylii jest oddzielna i niezawisła. Podobnież co do siły zbrojnéj lądowéj i morskiéj. Rząd zaś zupełnie oddzielny i narodowy. Jeżeli Sycylia lub Neapol nie przyjmą tego ultimatum, naówczas Anglia i Francya się zupełnie usuwają,— a całą rzecz miecz roztrzygnie. Słychać, że król Albert otruty (?).

Donoszą z Berna (w Morawii) że tam w odezwie cesarskiéj opuszczenie wyrazu „*Konstytucyjny Cesarz* obok *z Bożéj łaski*, wielkie obudziło nieukontentowanie jak wszędzie.

Wenecya 21 *Listopada.* Otrzymaliśmy ważne wiadomości z Dalmacyi, według których cała nadbrzeżna Dalmacya jest w powstaniu. Z Palatro włoski pułk Wimpfen pobratał się z ludem, statek parowy austryacki *Hr. Mitroski* dostał się w ręce powstańców. Dzienniki genewskie zapewniają, że Papież postanowił pozostać w Neapolu to jest w wspaniałéj willi Caberta, położonéj w bliskości stolicy. W Rzymie panuje spokojność, ale wzburzenie przeciwko Papieżowi jest ogólne, zdaje się, że rząd neapolitański zamierza wysłać wojsko do Rzymu, jednakże w chwili obecnego wzburzenia umysłów — niesądzilibyśmy, ażeby krok ten mógł dobre za sobą dla Neapolu pociągnąć skutki. Duch, który wywołał Pius IX., nie umrze.

H I S Z P A N I A.

Madryt 2 *Grudnia.* Ogłoszono tu odezwę następującą: Niech żyją wolni Hiszpanie! niech żyje Rzeczpospolita! Obywatele! Nadeszła chwila uroczysta, ażebyśmy na raz zrzucili kajdany, które nam narzucili nasi tyrani, którzy są katami, a których nazywamy *rządzącymi.* Nadeszła chwila obrócenia w perzynę tych kloaków, gdzie mieszkają tyrani, nienasyceni krwią ludów. Wszystkie narody Europy odpowiadają świętemu głosowi wolności, odpowiadają bagnetami przeciwko bagnetom swoich ciemiężców, Francya wolna, Francya ukochana dała nam przykład za którym pojdziemy, jeżeli nie zechcemy splamić godła naszych przodków!

A więc do broni Hiszpanie! zniszczmy na zawsze tych którzy przywłaszczyli sobie nasze skarby, nasze życie, naszych ojców i naszych braci. Zemścijmy się za krew ofiar okrutnie poświęconych 26 Marca i 7 Maja.

Obywatele! zaufajcie tym którzy stoją na czele Rzeczypospolitéj, oni bowiem są ci, którzy pragną wolności, równości i braterstwa, a któréj zarówno pragną i Francuzi bracia nasi, którzy nam przyjdą w pomoc, oni to sami chcą ustalić Rząd silny, ludowy i potężny, a tak skończy się raz już przemoc tych, którzy nas trzymali w niewoli.

Obywatele! rachujcie tylko na wasze męztwo, na wasze poświęcenie dla sprawy wolności i na waszą miłość Ojczyzny, a obaczycie wkrótce że za pomocą wielkiéj części wojska, które już porozumiało rzeczy, sztandar wolności powiewać będzie na starożytnym zamku królów naszych, albo pod zwaliskami tego zamku pogrzebanym będzie na zawsze zdradziecki ród Burbonów. Niemamy ani chwili do stracenia, do broni więc Hiszpanie, a w przeciągu jednego dnia wywalczymy sprawę przodków i wolność naszą.

Niech żyją Hiszpanie wolni! niech żyje Rzeczpospolita! Niech żyje lud wszechwładny!!!

Proklamacya ta podpisana była pod datą następującą: na polu sławy 2 Października 1848 r.

Doniesienia Urzędowe.

Nr. 1,510

R A D A M I E J S K A

Miasta Krakowa.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż w dniu dwudziestym pierwszym (21) Grudnia r. b. to jest we Czwartek, odbywać się będzie w Biórach Wydziału Administracyi i Skarbu w Radzie Miejskiéj, publiczna *in minus* licytacya, przez Sekretne deklaracye na ręce Prezydującego w Wydziale, w godzinach rannych aż do dwunastéj w południe składać się mające, na dostawę effektów do oświetlenia Miasta na r. 1849 potrzebnych w ilości i po cenach:

a) Bawełny w motkach łokci	100	po Złp. 2	gr. 12
b) Knotów Szmuklerskich „	1,300	„ „ „	„ 14
c) Stoczków funtów	64	„ „ 3	„ 9
d) Płótna cienkiego łokci	200	„ „ „	„ 24
e) Kredy funtów	162	„ „ „	„ 5
f) Okowity garncy	8	„ „ 7	„ „
g) Terpentyny „	5	„ „ 7	„ „

Na *vadium* każdy z pretendentów złoży Złpol. Sto czterdzieści, obok opieczętowanéj deklaracyi według wzoru poniżéj zamieszczonego, składać się winnéj. O warunkach innych licytacyi każdego czasu w godzinach urzędowych w Wydziale na początku wspomnionym poinformować się można.

(Wzór do Deklaracyi).

W skutek obwieszczenia Rady Miejskiéj M. Krakowa z dnia 6 Grudnia r. b. do Nr. 1,510 uczynionego, składam niniejszą deklaracyą, iż dostawy efektów wspomnioném obwieszczeniem objętych do oświetlenia Miasta w r. 1849 służyć mających, za odstąpieniem od kwoty, jakoby mi według warunków licytacyi przypadała (tu Deklarant wyrazi ilość odstąpionego procentu) podejmuje się i jak najdokładniéj dopełnię (Datta, podpis i miejsce zamieszkania wyrazić).

Kraków d. 6 Grudnia 1848 r.

Vice-Prezes
J. Paprocki.
Margasiński Sekr. D. K.

Nr. 5,822.

CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek wniesionéj prośby star. Ryfki Goldbergowéj w imieniu własném tudzież swéj córki Sary Ester Hanny trojga imion z Goldbergów Scheinowéj pełnoletniéj, o przyznanie im spadku po Joelu Goldbergu pozostałego, a mianowicie z dochodów rocznych z domu pod L. 79 w Gm. 6 miejskiéj położonego, Aktem Notaryalnym w dniu 23 Lutego 1844 r. na lat 9 za Summę Złp. 5500 nabytych i na tymże domu pod dniem 27 Lutego 1844 r. do Nru 168 D. h. zaintabulowanych, C. K. Trybunał po wysłuchaniu wniosku C. K. Prokuratora, wzywa wszystkich do rzeczonego spadku prawo mieć mogących, aby się z takowemi w przeciągu trzech miesięcy do Trybunału zgłosili, gdyż w przeciwnym razie spadek ten zgłaszajacym się wyż wzmiankowanym Sukcessorom przyznanym zostanie.

Kraków dnia 11 Października 1848.

Sędzia Prezydujący
A. Karwacki.
(3r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Nro 6268.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na zasadzie Artykułu 12 Ustawy hypotecznéj z roku 1844 wzywa wszystkich prawa mieć mogących do spadku po śp. Maxyannie z Cząsteckich Jentszowéj z summy Złp. 2000, na realności pod L. 44 w Gminie VII. Piasek ubezpieczonéj, składającego się aby się z takowemi w terminie miesięcy trzech do Trybunału zgłosili — w przeciwnym bowiem razie spadek rzeczony zgłaszającym się małoletnim Emilii Maxyannie i Waleryi Jentszom przez Ojca swego i Opiekuna Gottlieba Jentsch działającym przyznanym zostanie.

Kraków dnia 19 Listopada 1848 r.

Sędzia Prezydujący
J *Czernicki.*
(3r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

CENY ZBOŻA
Na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Dnia 4 i 5 Grudnia.		1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
		od		do		od		do		od		do	
		zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr
Korzec	Pszenicy...	—	—	26	—	—	—	25	15	—	—	19	—
„	Żyta . . .	—	—	18	—	—	—	16	—	—	—	—	—
„	Jęczmieni.	—	—	14	—	—	—	13	—	—	—	11	—
„	Owsa . .	—	—	7	—	—	—	6	—	—	—	—	—
„	Grochu . .	—	—	22	—	—	—	19	—	—	—	—	—
„	Jagieł . .	—	—	34	—	—	—	32	—	—	—	—	—
„	Koniczyny	—	—	90	—	—	—	84	—	—	—	—	—
„	Rzepak zi.	—	—	36	—	—	—	..	—	—	—	—	—
„	Rzepak let	—	—	27	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„	Ziemniaki	—	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Centnar siana od złp. 2 gr. 6, do złp. 1 gro. 18.
„ słomy od złp. 1 gr. 24, do złp. 1 gro. 15.
Spirytusu garniec z opłatą od zł.—do zł. 7. gr. 15.
Okowity „ od zł.—do zł. 6 gr. —.
Drożdży wanienka z piwa Marc. od złp. 9 do zł. 14.
„ „ „ Dubelt. od złp. 6 do zł. 8.

Sporządzono w Biórze Kommis. Targowego.

Kraków d. 5 Grudnia 1848 r.

Komissarz Targowy
W. Dobrzański.
Adjunkt *Pszorn.*

Delegowani Obywatele
Józef Szydłowski.
Józef Niedźwiedzki.
Wilchelm Braun.
Karol Sejdel.

DONIESIENIA.

Na zaletę Towarzystwa assekuracyjnego w Wiedniu, którego agentem w Krakowie jest W. Hölcel miło mi publicznie oznajmić, iż będąc w dniu 5 b. m. przez wybuchły pożar poszkodowanym — w pięciu dniach w miarę assekuracyi, najrzetelniéj wynagrodzony zostałem.

Rudawa 11 Grudnia 1848. r.

J. Trzaskowski.

Do Towarzystwa Akcyonaryuszów Zakładu Łazienkowego w Wieliczce.

Wydział Towarzystwa uwiadamia niniejszém wszystkich P. T. Członków, że od r. 1846 Goście do Kąpiel tutejszych przybywać zaprzestali, i że dochody Zakładu tak zeszczuplały, że procentów od kapitałów wypożyczonych opłacać nie było można. Z tego powodu Magistrat tutejszy Towarzystwa do pół roku swoje kapitały wypowiedział.

W takim razie, gdzie o byt całego Zakładu idzie, wzywa się wszystkich Akcyonaryuszów ku wspólnéj naradzie do Wieliczki na dzień 3 Stycznia 1849 o 3 godzinie po południu w Sali łazienkowéj.

Wieliczka d. 11 Grudnia 1848.

(1r.)

Rapport tygodniowy.

Od d. 4 do 10 Grudnia włącznie przewieziono Koleją żelazną Krakowsko Górno-szląząką:
1,103 osób i
10,866 centnarów frachtu.
Dochód wynosił Złr. 2,609 grajc. 5.

Redaktor **Władysław Iżycki.** Nakł. i Druk. **St. Gieszkowskiego.**